

Sygn. akt I ACa 1112/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Wincenty Ślawski (spr .)

Sędziowie : SA Lilla Mateuszczyk

SA Bożena Wiklak

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 11 maja 2015 r. sygn. akt I C 1402/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz S. W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1112/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 maja 2015 roku wydanym w sprawie z powództwa S. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.756,83 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2014 roku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 25 lipca 2013 roku w miejscowości S., gmina Ż., doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, że kierująca samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rej. (...) A. K., naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia czołowego z samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rej. (...), kierowanym przez powoda S. W.. Sprawczynię wypadku w dniu zdarzenia łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W Sądzie Rejonowym w Jarocinie toczyła się pod sygn. akt II K 619/14 sprawa karna przeciwko A. K.

o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Nieprawomocnym wyrokiem z dnia

16 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Jarocinie warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby lat 2. Bezpośrednio po zdarzeniu powód trafił na Oddział Chirurgiczny Szpitala (...) w J., gdzie stwierdzono u niego stłuczenie okolicy potylicznej głowy, skręcenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie klatki piersiowej, stłuczenie łokcia lewego, stłuczenie prawego kolana z pourazowym złamaniem chrząstki oraz stłuczenie biodra prawego. U powoda przeprowadzono szereg badań, w tym badanie krwi, badania Rtg kolana prawego (podejrzanie złamania rzepki), łokcia lewego AP

i boczne (części kostne uwidocznione na diagramie bez uchwytnych zmian urazowych) oraz miednicy, a także badania TK głowy i kręgosłupa szyjnego oraz badanie USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej - wszystkie z wynikami stwierdzającymi brak zmian pourazowych. Wobec powoda zastosowano leczenie zachowawcze. Na oddziale tym powód przebywał do dnia 30 lipca 2013 roku, kiedy to w stanie ogólnym i miejscowym dobrym został wypisany do domu, z zaleceniem zażywania leku przeciwbólowego P. C. w razie bólu, chodzenia w kołnierzu szyjnym oraz kontroli w poradni chirurgicznej za

3-5 dni. Po opuszczeniu szpitala powód leczył się u lekarza specjalisty chorób wewnętrznych w poradni (...) w J., skąd został skierowany do specjalisty ortopedy. Następnie pozostawał pod opieką (...) w J., skąd skierowano go do Poradni (...) Urazowo - Ortopedycznej CHIRURG w P.. W dalszym ciągu powód był leczony w (...) Centrum Medycznym sp. z o.o.

w P.. Zgodnie z zaleceniem lekarza, po wypadku zmuszony był pozostawać na diecie, która miała umożliwić mu spadek masy ciała z uwagi na zbyt duże obciążenie kontuzjowanego stawu kolanowego. Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał silny ból, skutkujący koniecznością przyjmowania środków przeciwbólowych. W związku z niemożnością poruszania się wymagał również pomocy ze strony osób trzecich w zakresie przygotowywania posiłków, czynności związanych z codzienną higieną i toaletą, czy zakupami. Pomoc

tą zapewniała powodowi żona, która od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16 przebywała w miejscu pracy, w pozostałym natomiast czasie - teściowa, która dojeżdżała z oddalonego o 5 km J.. Powód w okresie od 9 stycznia 2014 roku do 11 stycznia 2014 roku przebywał na Oddziale Ortopedii

i Traumatologii Narządu (...) Centrum Medycznego

w P., w związku z podejrzeniem chondropatii pourazowej powierzchni stawowej rzepki oraz ciasnoty przedziału przedniego stawu kolanowego prawego. W dniu 10 stycznia 2014 roku u powoda wykonano zabieg artroskopii stawu kolanowego prawego. Po zastosowaniu leczenia farmakologicznego powód został wypisany do domu z zaleceniem codziennej higieny rany pooperacyjnej, odciążania zoperowanej kończyny przy pomocy kul łokciowych, dalszej terapii farmakologicznej oraz kontroli w poradni ortopedycznej.

Po opuszczeniu szpitala powód ponownie wymagał pomocy ze strony osób trzecich w zakresie analogicznym do opisanego powyżej. Opiekę tą przez okres czasu 3-4 godzin dziennie również zapewniały mu żona bądź teściowa. Łącznie okres, w którym powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich z uwagi na obrażenia doznane w wypadku komunikacyjnym z dnia 25 lipca 2013 roku oraz na zabieg operacyjny artroskopii z 10 stycznia 2014 roku, wyniósł 57 dni.

W związku ze skierowaniem na zabiegi rehabilitacyjne, w okresie od 13 maja 2014 roku do 5 czerwca 2014 roku powód przebywał w ośrodku rehabilitacyjnym w Ś.. Był również dowożony przez swoją żonę na zabiegi rehabilitacyjne do przychodni w J.. Aktualnie powód pozostaje pod opieką lekarza ortopedy w P. w ramach prywatnej praktyki lekarskiej. Kontynuuje terapię farmakologiczną przyjmując leki na odnowę chrząstki kostnej. Na dzień 30 sierpnia 2015 roku zaplanowano u powoda kolejny zabieg artroskopii. W chwili obecnej powód w dalszym ciągu uskarża się na bóle prawego kolana, choć są one mniejsze niż te odczuwane bezpośrednio po wypadku. Odczuwa kłucie, ma problem z wchodzeniem po schodach, wstawaniem i innymi czynnościami związanymi z poruszaniem kontuzjowaną kończyną. Problemy sprawia mu również kucanie, dźwiganie ciężarów oraz jazda samochodem. Z uwagi na doznany uraz kolana, biegły lekarz ortopeda traumatolog w opinii sporządzonej na użytek niniejszego postępowania wskazał na uszczerbek na zdrowiu powoda wielkości 8%. Jest to uszczerbek trwały, stały. Zdaniem biegłego, w przyszłości istnieje większe niebezpieczeństwo szybszego rozwoju u powoda zmian zwyrodnieniowych

w prawym stawie kolanowym. Kolejna artroskopia zaplanowana na dzień

30 sierpnia 2015 roku nie wpłynie na zmniejszenie wskazanego uszczerbku. Powód w chwili zdarzenia z dnia 25 lipca 2013 roku był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. w P.. Wynagrodzenie brutto, które otrzymałby

w okresie od lipca 2013 roku do grudnia 2013 roku wynosiłoby 1.600 złotych (netto 1.181,38 złotych), w miesiącu styczniu 2014 roku – 1.680 złotych (netto 1.237,20 złotych). Z uwagi na zwolnienie lekarskie wynagrodzenie powoda za miesiąc lipiec 2013 roku wyniosło 1.484,41 złotych brutto (tj. 1.054 złotych netto - utrata 127,38 złotych), natomiast w pozostałych miesiącach - 0 złotych.

Powód ma 39 lat, ma wykształcenie średnie w zakresie technologii drewna. Od 1 kwietnia 2015 roku powód pozostaje osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, w przyszłości zamierza podjąć własną działalność gospodarczą. Powód ma na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 11 i 5 lat, w tym w stosunku do młodszego z dzieci wydano orzeczenie o niepełnosprawności. Powód wraz z żoną i dziećmi zamieszkuje w miejscowości B., gmina J.. Żona powoda jest zatrudniona w przychodni (...) w J. na stanowisku księgowej.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, powód S. W. dochodzi w niniejszej sprawie zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała i doznania rozstroju zdrowia na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 25 lipca 2013 roku, a także odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów opieki, zakupu żywności dietetycznej i utraconego dochodu. Sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powód odniósł obrażenia oraz doznał rozstroju zdrowia, była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. (dawniej (...) S.A. z siedzibą w S.). Pozwane towarzystwo co do zasady nie kwestionowało podstaw swej odpowiedzialności, a zatem i legitymacji procesowej do występowania w niniejszej sprawie po stronie pozwanej. Zasadniczy spór między stronami sprowadzał się do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, a w konsekwencji do wysokości należnego mu zadośćuczynienia oraz wysokości należnego powodowi odszkodowania z tytułu kosztów opieki, jak również do zasadności roszczenia oraz samej wysokości dochodzonego w toku postępowania odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów zakupu żywności dietetycznej i utraconego dochodu.

Roszczenie powoda w przedmiocie żądania zadośćuczynienia oparte zostało na przepisie art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c., zgodnie z którymi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że powód S. W. w następstwie wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu 25 lipca 2013 roku, doznał szeregu obrażeń w postaci stłuczenia okolicy potylicznej głowy, skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia łokcia lewego, stłuczenia prawego kolana z pourazowym złamaniem chrząstki oraz stłuczenia biodra prawego. Skutki długofalowe związane ze zdrowiem powoda spowodował

w szczególności uraz kolana, który skutkował koniecznością poddania się w styczniu 2014 roku zabiegowi artroskopii - kolejny zabieg zaplanowany został na dzień 30 sierpnia 2015 roku. W okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu powód odczuwał silny ból, który skutkował koniecznością zażywania silnych środków przeciwbólowych oraz utrudniał jego codzienne funkcjonowanie. Powód, z racji kontuzji odcinka szyjnego kręgosłupa oraz stawu kolanowego prawego, po wypadku miał ograniczone możliwości poruszania się, co rodziło konieczność zapewnienia mu opieki ze strony osób trzecich w zakresie codziennych, zwykłych czynności (przygotowywanie posiłków, utrzymywanie higieny, ubieranie, pomoc w przemieszczaniu się), którą sprawowała jego żona bądź teściowa. Pomoc ta była nieodzowna również bezpośrednio po zabiegu operacyjnym artroskopii przeprowadzonym u powoda w dniu 10 stycznia 2014 roku. Powód od czasu wypadku pozostaje pod opieką lekarzy specjalistów chirurgów i ortopedów w ramach poradni specjalistycznej, a obecnie - w ramach prywatnej praktyki lekarskiej. W dalszym ciągu powód odczuwa dolegliwości będące wynikiem urazu doznanego w następstwie wypadku, w szczególności ból i kłucie w stawie kolanowym, choć nie tak silny, jak bezpośrednio po zdarzeniu, a także ograniczenie w zakresie wchodzenia po schodach, podnoszenia ciężarów czy prowadzenia samochodu. Uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany urazem stawu kolanowego ma charakter trwały, w szczególności na jego zmniejszenie prawdopodobnie nie wpłynie zabieg

artroskopii planowany u powoda na koniec miesiąca sierpnia 2015 roku. Jak stwierdził biegły, z uwagi na doznany uraz w przyszłości istnieje większe niebezpieczeństwo szybszego rozwoju u powoda zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie kolanowym.

W pozwie powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 75.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 16 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty. Pozwany, w toku postępowania likwidacyjnego, wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.500 złotych. Kwota ta w ocenie Sądu Okręgowego jest zbyt niska

i nieadekwatna do doznanej przez powoda krzywdy. Po analizie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd ten doszedł do wniosku, że odpowiednią dla powoda kwotą zadośćuczynienia za doznaną w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 25 lipca 2013 roku krzywdę jest suma 25.000 złotych. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji miał na względzie rozmiar cierpienia i krzywdy, jakich powód doświadczył na skutek zdarzenia wypadkowego. Powód, na skutek doznanych obrażeń, odczuwał silny ból skutkujący koniecznością zażywania leków przeciwbólowych. W związku

z niemożnością poruszania się, był zmuszony korzystać z pomocy i opieki osób trzecich w zakresie podstawowych codziennych czynności. Szczególne znaczenie z punktu widzenia następstw wypadku komunikacyjnego dla stanu zdrowia powoda ma uraz stawu kolanowego prawego, który mimo upływu czasu i podjętego leczenia oraz zabiegów rehabilitacyjnych, w dalszym ciągu powoduje dolegliwości bólowe oraz utrudnia powodowi codzienne funkcjonowanie na poziomie zbliżonym do tego sprzed zdarzenia z 25 lipca 2013 roku. Doznany uraz kolana ma charakter długotrwały i wiąże się dla powoda z koniecznością kontynuowania leczenia u lekarza specjalisty, które to leczenie, jak wynika z opinii biegłego lekarza ortopedy traumatologa M. K., prawdopodobnie nie przyniesie w przyszłości efektu w postaci powrotu do pełni zdrowia. Sąd Okręgowy w oparciu o opinie biegłego, przyjął, że powód na skutek zdarzenia wypadkowego z dnia 25 lipca 2013 roku doznał 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że poza doznany urazem kolana, przedmiotowe zdarzenie wypadkowe nie spowodowało dla powoda innych negatywnych skutków, tak fizycznych,

jak i psychicznych, odczuwanych przez niego do tej pory czy tym bardziej skutkujących koniecznością podjęcia jakiegokolwiek dodatkowego leczenia. Powyższa okoliczność przemawia za przyjęciem przyjętej przez Sąd kwoty zadośćuczynienia jako adekwatnej do doznanej przez powoda krzywdy.

Reasumując, skoro pozwany wypłacił powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 4.500 złotych, to Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda pozostałą kwotę 20.500 złotych tytułem zadośćuczynienia, uznając roszczenie powoda za niezasadne w zakresie pozostałej kwoty 54.500 złotych. Poza żądaniem zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia, powód wystąpił również z roszczeniem o odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów opieki, zakupu żywności dietetycznej i utraconego dochodu.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz opinii biegłego lekarza ortopedy traumatologa, powód S. W. w okresie bezpośrednio następującym po wypadku z 25 lipca 2013 roku (tj. od 25 lipca 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku) oraz w okresie po zabiegu artroskopii

z 10 stycznia 2014 roku (tj. od 11 stycznia 2014 roku do 31 stycznia 2014 roku), tj. łącznie przez 57 dni, z uwagi na ograniczone możliwości poruszania się,

w istocie wymagał opieki ze strony osoby trzeciej. Opieka ta dotyczyła zapewnienia pomocy w przygotowywaniu i podawaniu posiłków, czynnościach z zakresu higieny osobistej i toalety, praniu, zakupach, ubieraniu itd. Pomocy udzielała powodowi jego żona, w godzinach, w których nie przebywała w pracy, oraz teściowa, która do domu zamieszkiwanym przez powoda i jego rodziny dojeżdżała z J.. Zgodnie z treścią opinii biegłego, Sąd Okręgowy przyjął, że opieka ta w przypadku powoda była nieodzowna przez okres 4 godzin dziennie. Sąd pierwszej instancji przyjął - na podstawie przeciętnych stawek wynagrodzenia z tytułu sprawowania opieki - stawki godzinowej w wysokości 7 złotych, a następnie przemnożył ją przez ilość dni i liczbę godzin, w których powód wymagał opieki, kwotą należną powodowi z tytułu sprawowania nad nim opieki jest suma 1.596 złotych. Biorąc pod uwagę fakt, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił już na rzecz powoda z powyższego tytułu kwotę 630 złotych, Sąd Okręgowy zasądził kwotę pozostałą,

tj. 966 złotych. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, Sąd w całości uwzględnił roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.290,83 złotych tytułem utraconego dochodu w okresie od lipca 2013 roku do lipca 2014 roku. Jak wynika z przedłożonych dokumentów w postaci zaświadczenia z ZUS oraz zaświadczenia pracodawcy, we wskazanym okresie czasu powód pobierał zasiłek chorobowy oraz świadczenie rehabilitacyjne w wymiarze wynikającym z obowiązujących przepisów prawnych, natomiast jego wynagrodzenie na skutek okresowej niezdolności do pracy uległo zmniejszeniu łącznie o kwotę dochodzoną w pozwie, którą należało zasądzić w całości. Reasumując, po zliczeniu powyższych kwot w zakresie uwzględniającym roszczenia zgłoszone w pozwie, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) S.A.

z siedzibą w S. na rzecz powoda S. W. kwotę 25.756,83 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2014 roku.

O odsetkach Sąd orzeczono na podstawie przepisów art. 481 §1 k.c. w związku z art. 455 k.c., zasądzając je od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c., nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz kasy Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.983,55 złotych. Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), zgodnie z którym zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w części, w zakresie kwoty 8.000 złotych zasądzonej tytułem zadośćuczynienia. tj. co punktu 1. Skarżąca zarzuciła obrazę:

1) przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20.500 złotych tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i doznanie rozstroju zdrowia w wypadku z dnia

25 lipca 2013 roku, gdy w rzeczywistości kwota ta jest nadmierna, prowadzi do wzbogacenia osoby pokrzywdzonej i nie spełnia wymogów „sumy odpowiedniej” w rozumieniu powołanego przepisu;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku

z art. 286 k.p.c., mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów wyrażające się

w pobieżnym i mało wnikliwym prowadzeniu postępowania, zaniechania przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej biegłego;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. mogące mieć istotny na przeprowadzenie kontroli instancyjnej polegające na lakonicznym i ogólnym uzasadnieniu przez Sąd pierwszej instancji,

z jakich względów uznał, że kwota 20.500 złotych zasądzona tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia

25 lipca 2013 „sumą odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów strona pozwana wniosła

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie powodowi kwoty 12.500 złotych tytułem zadośćuczynienia i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz

o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które mają oparcie w należycie zebranych w sprawie i właściwie ocenionym materiale dowodowym. Podniesione zaś przez stronę pozwaną zarzuty uznał za nietrafne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Przede wszystkim nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez stronę skarżącą zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c.

Strona pozwana upatruje naruszenia przywołanego wyżej przepisu przez naruszenie przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w pobieżnym i mało wnikliwym w jej ocenie prowadzeniu postępowania, w tym zaniechaniu przez ten Sąd przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona apelująca, choć wskazała na dowody, w tym na dowód z opinii biegłego, przesłuchania powoda i zeznań świadków, które jej zdaniem zostały nieprawidłowo przez Sąd Okręgowy ocenione, to nie zdołała jednak w żadnej mierze zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c., ani dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny, poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków.

Wymaga bowiem podkreślenia, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności apelujący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131).

Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. OSNP 2000 nr 19 poz. 732).

Zatem strona pozwana powinna była wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ta dokonana przez Sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Jeśli tylko z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 1466/12).

Podnieść w tym miejscu należy, że dowód z opinii biegłego jest dopuszczalny jedynie w razie konieczności posiadania wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Dowód z opinii biegłego, podobnie jak każdy inny środek dowodowy musi być wiarygodny, rzeczowy, poprawny merytorycznie, wyczerpujący, logicznie uzasadniony, a przez to przekonujący przede wszystkim dla Sądu, jako bezstronnego arbitra, a nie dla którejkolwiek ze stron. J. Sąd powinien zapewnić stronom możliwość wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do treści i wniosków przeprowadzonych - dopuszczonych dowodów. Dlatego granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy.

Ocena dowodu z opinii biegłego jest jednak dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., ale odróżniają ją nadto szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, opubl. OSNC 2001, nr 4, poz. 64).

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy na okoliczności podniesione w pozwie, z tym, że biegły wyda opinię na podstawie dokumentacji medycznej powoda (k. 128). Biegły sądowy specjalista w ortopedii i traumatologii wydał zgodnie z wyżej przywołanym postanowieniem opinię sądową, w której w sposób szczegółowy odniósł się do postawionej tezy dowodowej (k. 152 – 155). Z opinii tej wprost wynika, że powód w wyniku wypadku doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8% w związku ze stłuczeniem prawego kolana z pourazowym złamaniem chrząstki. Biegły podał, że oceniony przez niego uszczerbek jest uszczerbkiem trwałym, stałym. W przyszłości istnieje i badanego niebezpieczeństwo szybszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie kolanowym (k. 155).

Przedmiotowa opinia została zakwestionowana przez stronę pozwaną (k. 165 i 165 odwr.). Sąd Okręgowy oddalił jednakże wniosek pozwanego o uzupełnienie tejże opinii na okoliczności podniesione przez nią w piśmie z dnia 20 kwietnia 2015 roku (k. 176). W pisemnych motywach uzasadnienia Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiotowy wniosek został oddalony, dlatego że w jego ocenie biegły zawarł w wydanej przez siebie opinii wszechstronną i wyczerpującą odpowiedź na przedstawione w tezie dowodowej zagadnienia i w sposób czytelny i jasny ustosunkował się do poszczególnych kwestii, podając ich szczegółowe uzasadnienie. Jednocześnie Sąd ten podniósł, że ustalony przez biegłego rozmiar uszczerbku na zdrowiu stanowi jedynie jedną z wielu przesłanek, które są brane pod uwagę przy ustalaniu stopnia krzywdy i wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji w sposób dostateczny wyjaśnił przyczyny dla których uznał sporządzoną opinię za nie budzącą wątpliwości. Niebagatelne znaczenie ma to, że stronie skarżącej nie udało się tej argumentacji podważyć, a zatem choćby z tego powodu zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Dodatkowo wypada podkreślić, że strona pozwana nie składała już innych wniosków dowodowych, nie złożyła także zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., który implikuje możliwość powoływania się na ten zarzut w dalszym toku postępowania. Strona pozwana nie zdołała przy tym wykazać, aby wydana w sprawie opinia zawierała jakiekolwiek błędy metodologiczne bądź uchybienia, które pozwoliłyby podważyć jej spójność bądź rzetelność. Samo subiektywne przekonanie o zawyżeniu rozmiaru ustalonego przez biegłego na podstawie przepisów prawa uszczerbku na zdrowiu nie może odnieść oczekiwanego skutku. Tym bardziej, że biegły ocenił wielkość uszczerbku na zdrowiu na podstawie wywiadu

zebranego od badanego, analizy dokumentacji lekarskiej wraz z RTG, badania klinicznego, historii naturalnej gojenia się rozpoznanych urazów. Nie może bowiem ująć uwadze, że biegły wskazał, iż u powoda rozpoznane zostało stłuczenie głowy, stłuczenie w odcinku szyjnym kręgosłupa, stłuczenie klatki piersiowej, stłuczenie lewego łokcia, stłuczenie prawego kolana z pourazowym złamaniem chrząstki i stłuczenie biodra lewego. Tymczasem trwały uszczerbek na zdrowiu biegły sądowy stwierdził jedynie w zakresie stłuczenia prawego kolana z pourazowym złamaniem chrząstki, a jego rozmiar określił na podstawie § 8.3 oraz w odniesieniu do pozycji 156 według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (k. 155).

Konkludując argumentacja przedstawiona przez apelującą stanowi w ocenie Sądu drugiej instancji li tylko wyraz polemiki z trafnymi wnioskami, wywiedzionymi przez Sąd pierwszej instancji. W obszernych wywodach apelacji nie zostały wskazane tego rodzaju okoliczności, które mogłyby stanowić taki przejaw nielogiczności czy dowolności w ocenie dowodów, że naruszałyby art. 233 k.p.c. i w konsekwencji skutkowałyby błędnymi ustaleniami stanu faktycznego. Strona skarżąca dla uzasadnienia swoich twierdzeń zaprezentowała jedynie własną, korzystną ze swojego punktu widzenia, ocenę dowodów, co nie może stanowić wystarczającej i przekonującej podstawy dla uznania skuteczności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Podobnie za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W judykaturze podkreśla się, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywacje wcześniej podjętego rozstrzygnięcia.

Z tego względu zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2011 r., sygn. akt II PK 202/10, LEX nr 817516, z dnia 7 stycznia 2010 r., sygn. akt II UK 148/09, LEX nr 577847). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wymagane przepisem art. 328 § 2 k.p.c. elementy. Sąd pierwszej instancji przedstawił podstawę faktyczną orzeczenia, zaprezentował ocenę przeprowadzonych dowodów, wskazał również przepisy stanowiące podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sporządzone uzasadnienie pozwala zatem odtworzyć motywacje, którymi kierował się Sąd rozstrzygając o przedmiocie sporu, pozwalając na dokonanie kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia. Dlatego Sąd Apelacyjny nie podzielił stawianego przez stronę skarżącą zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Przy prawidłowo określonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia,

za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Strona pozwana podniosła bowiem zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w związku z zasądzeniem według niej zbyt wysokiej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Należy zaakcentować, że stosownie do treści przywołanego wyżej przepisu zadośćuczynienie za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia ma być odpowiednie. Wprowadzenie przesłanki „odpowiedniej sumy” pozostawia Sądowi swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności. Przyznanie bowiem odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone

w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie musi być oparte na kryteriach zobiektywizowanych, a nie tylko na subiektywnych odczuciach poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują

w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Ponadto wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, która została naruszona na skutek doznanych przez niego cierpień psychicznych i fizycznych.

Wymaga nadto podkreślenia, że Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia może również odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować jednak należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej. Nie może ona wszak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma niewątpliwie ocenny charakter i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W konsekwencji ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt III PRN 39/70, opubl. OSNC 1971/3/53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie na odpowiednim poziomie. Zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia jest niewątpliwie odpowiednia i adekwatna do zakresu obrażeń poniesionych przez powoda, długotrwałości i trwałego charakteru doznanego przez niego uszczerbku, którego wysokość wynosi 8%.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona z tytułu dalszego zadośćuczynienia na rzecz powoda kwota 20.500 złotych realizuje w pełni funkcję kompensacyjną, która jest przypisywana zadośćuczynieniu i stanowi realnie odczuwalną wartość majątkową. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na skutek wypadku powód doznał poważnego wielonarządowego urazu. S. W. wymagał pomocy i wsparcia ze strony osób trzecich w zakresie podstawowych codziennych czynności. Do chwili obecnej powód ma dolegliwości bólowe, a nadto konieczne jest kontynuowanie przez niego leczenia u lekarza specjalisty. Wymaga również podkreślenia, że ustalony procentowo rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu stanowi li tylko kryterium o charakterze pomocniczym, którym Sąd może się jedynie w sposób posiłkowy posługiwać. Niemniej jednak nie uszła uwadze Sądu Apelacyjnego okoliczność tego rodzaju, że pomimo upływu ponad dwóch lat od daty wypadku, rozmiar uszczerbku na zdrowiu w zakresie stawu kolanowego nadal istnieje, a co istotniejsze ma on charakter trwały.

W tym stanie rzeczy zarzuty podniesione przez stronę pozwaną nie zasługiwały na uwzględnienie, prowadząc do oddalenia przedstawionej apelacji, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd drugiej instancji orzekł po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 2, § 6 pkt 4 oraz § 13 pkt 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za advokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r., poz.461, ze zm.) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.